



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATAI

Miesięcznie Mk. 18.—, Kwartałnie Mk. 50.—. Za odno-
wienie dopłaca się Mk. 2.— miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 18.00. Kwar-
tałnie 54.00. Zagranicą Mk. 25.— miesięcznie.

Cena numeru pojedynczego 60 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 1.50 fen. za wiersz petirowy jednoszpaltowy.
Drobne: 30 fen. za wyraz, najmniej 3.00 Mk. Zagubione do-
kumenty Mk. 2.00. Poszukiwanie pracy 20 fen. wyraz
Nadesłane: przed tekstem 5.— Mk., w tekście 7 Mk., po tek-
ście 3.00 fen. za wiersz petirowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 2.50 Mk za wiersz petirowy (str. 4 szp.)
Ogłosz. zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 100.— po tekście
Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar adm. nie odpowiada

Casino

Dziś i dni następnych **II** seria i zakończenie

potężnego dramatu w 6-ciu aktach według B. LZAČA p. t.

GALERNIK

Początek przedstawień o godzinie 4-ej po południu.

Odeon

Dziś i dni następnych **III** seria

RAVENGAR

(Amerykański Zygomar)

Dramat awanturyczny w 6 aktach.

Początek ostatniego przedstawienia o godz. 8.30 wiecz.

Od wydawnictwa.

Po zlikwidowaniu częściowego strejku roznosiocieli „Głos Polski” jest już dostarczany normalnie wszystkim prenumeratorom.

Jednocześnie, ze względów nury technicznej, administracja pisma widzi się zmuszoną zaniechać pobierania należności za prenumeratę drogą inkasowania kwitów przez roznosiocieli. Prenumeratorzy proszeni są

o wpłacanie należności za prenumeratę bezpośrednio do administracji.

W celu zapobieżenia przerwie w odnoszeniu gazet, prenumerata, zarówno zaległa, jak i za miesiąc marzec, winna być wpłacona najpóźniej do 12 marca. Tym z prenumeratorów, którzy do dnia tego należności za prenumeratę nie uiszcza, zostanie wstrzymane odnoszenie pisma do domów.

Gdańsk i dostęp do morza.

Każdy, kto patrzy w przyszłość bistrzym wzrokiem, a nie kontentuje się ciasnym horyzontem chwili, widzi jak na dłoni, że sprawa dostępu Polski do morza właściwie załatwiona nie została. Użytkowanie wąskiego pasa ziemi, wiodącego do morza, jest niebezpiecznym rybakim—Pucka, dokąd nie zawinie nawet średni żaglowiec, nie może być poczytywane za fakt wagi gospodarczej.

Polski Bałtyk, z takim entuzjazmem opiewany przed kilku tygodniami przez całą prasę i opinię z okazji sanurzenia proporców biało-amarantowych w sine jego wody, nie jest jeszcze wynajmniętem przez wieki wynisnionem morzem narodowem, jest ledwo marnym szmatem płytkich wód, przez które nie będziemy mogli nawiązać kontaktu morskiego ze światem.

Z okazji „dnia kwiatka” w Warszawie na flotę polską, słusznie ktoś zanazył, że akurat tyle się zbierze, by przystać Pucka można być najętą doszczętnie.

Z politycznego punktu widzenia „okno do Europy” kosztuje nas niepo-
miernie dużo, nieustannie bowiem musi my mieć na względzie, że nowa zdobycz nasza jest kością w gardle niemieckiem, że wrócone do Macierzy polskiej ziemie oddają Prusy Wschodnie od reszty Rzeczy. Niemcy nie wyzbyli się i nie zabędą zakusów przeciw zagarnięciu z powrotem owej zapory.

Polska na granicy zachodniej, szczególnie zaś w owym wąskim korytarzu, do morza wiodącym, będzie musiała być w ciągłym napięciu wojskowym. W każdej chwili może tu grozić atak, tem niebezpieczniejszy, iż dwustronny; strategicznie rzecz biorąc, pozycja właśnie w tem miejscu będzie wprost nie do utrzymania. Jakież mamy tedy na wypadek wojny realne zachowanie kontaktu z ewentualną flotą polską na Bałtyku, jakież zapewnienie, iż niemcy w jednej chwili nie przetrną nam tej najżywniejszej arterji gospodarczej, jaką jest połączenie z morzem, tembardziej, kiedy całe nasze życie ekonomiczne dostawuje się do tych nowych, korzystających warunków.

Tedy ze smutkiem trzeba skonsta-

tować, że piękne dyktamby prozą i rymem na cześć polskiemu Bałtyku o wiele były piękniejsze, niż rzeczywistość.

Bynajmniej nie uważamy to jednak, by należało ręce opuszczać i zdać się na zasadę w dziejach naszych i tak już sławną: „Jakoś to będzie”. Jeśli teły założenie brzoji, iż Puck i wiodąca doń szczyłka nie jest jeszcze dla nas rozwiązaniem najżywniejszej sprawy, to pierwszy kanon wyzwania wiary politycznej każdego polaka powinien się formułować w następujący sposób: „Gdańsk pod kompletnym polskim wpływem wraz z uzyskaniem doń szerokiego dostępu terytorjalnego jest jedynym racjonalnym wyjściem z trudnej sytuacji międzynarodowej”. Ani o żółbilo mniej.

Stanowisko takie należy uzasadnić i to argumentami poważnymi, jeśli nie chce popaść się samemu w ciężkie podejrzanie o chęć zabiorcze i imperjalizm.

Przedewszystkiem skonstatować należy, że nie można decydować o sprawach życiowych na zasadzie jednej jakiejś abstrakcyjnej formuły, choćby samo przez się była ona najpiękniejsza. Jeśli mówimy o prawie samostanowienia narodów o swym losie, to jako konieczną korektwę trzeba tu również wprowadzić myśl o żywotnych potrzebach innych narodów. Czynniki gospodarczy i to w znaczeniu państwowem, lecz i międzynarodowem winien być wzięty pod uwagę w jaknajszerszym zakresie.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż Gdańsk nie jest etnograficznie polski. Stanowimy tam zaledwie nieznaczniejszą mniejszość. Mieszkaństwo gdańskie różnne i niepiwowe jest bezwzględnie zabawione na mocny kolor narodowy niemiecki. Prasa, jako wyraz opinii, nosi charakter zdecydowanie antypolski. Z dotychczasowej działalności władz miastkich wolnej republiki nie możemy wróżyć sobie niczego dobrego. Nurtuje tu wszechstronnie poglądy, iż w najbliższym czasie „krzywdy” zostaną naprawione i ziemie, oderwane od Prus, znów wrócą pod skrzydła czarnego orła.

Jeszcze zdania, iż wszelki nacisk ze strony polskiej, gdyby nawet dał się

wywrzeć, przy takim stanie rzeczy byłby zupełnie bezcelowy. Wszelki gwałt, narazie nawet poszerzenie owocny, mści się w biegu dziejów przedewszystkiem na gwałcieliu. Dlatego, uznając konieczność oraz to ościjszego zespolenia Gdańska z Polską aż do inkorporacji właściwie widzimy jedynie właściwą w tym celu drogę w związkach gospodarczych, które silniejszo są ponad wszelkie niebezpieczeństwa i zasady.

Rozkwit ekonomiczny naszego państwa, wzmoczenie produkcji nafty i przetworów w Zagłębiu Boryslawskim, węzła w Zagłębiu Dąbrowskim, Krakowskim, a obr i Gieczyńskim i Górnolaskim, wzrost przemysłu włókiennego w okręgu łódzkim i tomaszowskim, rozwój rolnictwa przemysłowego na północy, polnośy i zachodzie, wreszcie stworzenie instytucji technologicznej w całym kraju, oparcie całej tej potężnej maszyny na świetnych zresach łatwej i dobrze obmyślanej komunikacji lądowej i rzecznej, która za wyłot swój oberze właśnie port gdański—oto to najpilniej przywiąże, na wieki przygwoździ Gdańsk do Polski. Tego rodzaju pokojowa ofensywa z pewnością łatwiej obrorzy nam serca gdańszczan, niż wszelkie konstytucje, jakimi Rzeczpospolita Polska zawaruje sobie przywileje w wiel-nem mieście. Powolna praca, przyciągająca drogą zapewnienia korzyści gospodarczych z istoty rzeczy rozszerzy nasz dostęp terytorjalny do morza i stworzy z Polską państwo, oparte na zdrowych podstawach, nie zaś na kruchej sile choćby damasceńskich mieczów.

Należy się jednak ostrzec w wielki zapas cierpliwości i politycznego umiarkowania. Szowinizm może jedynie zaszkodzić. Mamy przed sobą wielkie i trudne zadanie: złamanie zapory nienawiści i nieufności niemieców gdańskich i zneutralizowanie wpływu anglików, który po moście

Ligi narodów i jej komisarza dla m. Gdańska sir Towara zaczynają na dobre zaspodarowywać się nad Bałtykiem.

Przez zdecydowaną politykę pokojową, przez odbudowę wewnętrzną kraju możemy zdobyć własne prawdziwe morze. Możemy uczynić z gdańszczan najlepszych polaków—i to szczerych—jeśli okaże się, że przynależność do Polski popłara. Nie inną drogą alizatorzy stali się dobrymi francuzami, choć i dziś jeszcze posłowie alizatorzy do parlamentu paryskiego używają często pomiędzy sobą rodzinnego swego języka, który jest jedną z odmian niemieczyny. Nikt im tego za złe nie bierze. Wzór ten winien i nam świecić. Nie są generałi hakaia, ale najszerzej pomyslane tolerancja da nam zwycięstwo na zachodnich kresach, jeśli okaże się, iż wysłanną przez niemieców „polnische Wirtschaft” stoi na wysokim poziomie.

Na razie jeszcze nie zanosi się ani na jeuno, ani na drugie. Cały szereg kardynalnych błędów sejmu i rządu (wojna na wschodzie, reakcyjno-klerykalny kurs polityki, sławetna uchwała o wyznaniu prezydenta Rzeczpospolitej i t.d.) oraz istniejąca w związku z tym sytuacja wewnętrzna odstrasza od nas, zamiast przyciągać.

W Polsce pokutuje jeszcze ciągle złych duch zasady, że przyszłość opręć się musi na polityce silnej ręki. Widzieliśmy niedawno, jak na tej zasadzie wyszły Niemcy, Rosja i Austria. Jeśli nie umiemy tedy czytać w przyszłości, to nie zamkajmy przynajmniej oczu na nauki przetytej historii.

Tedy budujmy dalekie perspektywy dziejowe na mocnych podwalinach gospodarczej teźny i politycznej szerokiej tolerancji. To da plan niezawodny!

Czesław Ottaszewski.

Socjaliści polscy do ludu rosyjskiego.

Centralny komitet wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej (P. P. S.) wydal następującą odzwę, zatytułowaną „Do ludu rosyjskiego”, a poruszającą sprawę pokoju:

„Rząd sowieński zwrócił się do rządu polskiego z wyraźnie sformułowanymi propozycjami pokojowymi. Centralny komitet wykonawczy sowieński ogłosił odzwę do ludu polskiego, w której oświadcza, że lud rosyjski daleki jest od myśli mieszania się do spraw wewnętrznych innych państw, że nie chce im narzucać metod wywołania społecznego, że prędko nie stał w drodze pokojowi, równie koniecznemu dla obu państw i narodów.

Witamy z radością te propozycje pokojowe i oświadczenia, mające po stawie do niezwłocznego rozpoczęcia rokowań i zakończenia rujnącej wojny, która ani Wam, ani nam nie pozwala odbudować go-

spodarcstwa społecznego i wyprowadzić mas pracujących z nędzy i niedoli. Jak Wy, tak i my pragniemy oddać wszystkie siły swoje walce z głodem, chłodem, tyfusem i bezrobociem.”

Nie od dziś walczymy o pokój. Nie mogliśmy co prawda mówić o pokoju wówczas, gdy „czerwona armia” zajmowała ziemie polsko-litewsko-białoruskie, stała u granic b. Królestwa Polskiego i—świadomie czy bezwiednie—zagrozała naszej młodej, ni-pownej jeszcze i nieokreślonej niepodległości.

Z tą chwilą jednak, gdy zadanie obronne wojny było ukończonem, niezwłocznie rozpoczęliśmy kampaie pokojową. W Sejmie, w Radach państwowych, w prasie, na zgromadzeniach publicznych, wzywaliśmy rząd polski, aby wystąpił z inicjatywą pokojową, aby corye jej zakończył wojnę, która im dłużej trwa, tem jest szkodliw-

szą i bardziej rujnującą, aby—zawierając pokój z sowiecką Rosją—zagasił ostatnie płomienie pożaru, od sześciu lat niszczącego Europę.

Obeonie—gdy Ententa przestała wywierać nacisk na Polskę w kierunku dalszego prowadzenia wojny, gdy zbankrutowała polityka „druku kolicznostego” a rząd sowiecki swymi propozycjami dał do rokowań podstawę—z tem większą siłą żądamy od rządu polskiego, aby zrobił wszystko, co od niego zależy, dla niezwłocznego zakończenia wojny.

Dążymy do pokoju demokratycznego i sprawiedliwego, pokoju, opartego na pokoju porozumienia, nie zaś narzucania swojej woli wbrew sprawiedliwości, wbrew interesom ludu pracującego. Zwalczamy politykę imperjalistyczną, polegającą na przyłączaniu sił ludów obcych. Dążymy do tego, aby sprawa krajów, t. zw. kresowych została rozstrzygnięta zgodnie z ich interesami, na mocy swobodnie przez ludność tych krajów powziętej decyzji.

Zgadzamy się z wyrażoną przez Rząd sowiecki opinią, że niema obecnie takiej sprawy gospodarczej czy terytorialnej między Polską a Rosją, która nie mogłaby być rozstrzygnięta przez porozumienie pokojowe.

Rokowania, które przyjdą i które doprowadzić muszą do pokoju, będą likwidacją nie tylko tej wojny, ale i całego dawnego stosunku Rosji do Polski, opartego na panowaniu Rosji, a niewolnictwie Polski. Nowy stosunek może być tylko stosunkiem suwerennych państw-narodów.

W wyniku wielkiej wojny europejskiej, — z rewolucjami politycznymi, z tworzeniem się Republiki zamiast dawnych rządów absolutystycznych, z wywołaniem się suwerennej państwowości narodów, dotychczas podległych obcej

władzy — splatają się dążenia mas pracujących wewnątrz każdej społeczności do wyzwolenia gospodarczego, do całkowitego przekształcenia ustroju społecznego.

Jest to wielki proces rewolucyjny, który obecnie świat przeżywa — jest to znamie tego okresu dziejowego, w który weszliśmy. Klasa robotnicza Polski, narówni z proletariatem całego świata, dąży do wyzwolenia społecznego przez walkę z burżuazją i przez rozwijanie swoich sił twórczych i organizacyjnych. Różnimy się znacznie z Rządem sowieckim w pojmowaniu metod tego wyzwolenia. Ale różnice te sprowadzają się do właściwej miary, jeżeli nie tylko w zasadzie, lecz i w praktyce będzie się stosowało tak dobrze przez Waszych przedstawicieli wyrażoną maksymę, że nie można socjalizm nieść innym narodom na ostrzach bagnatów i że proletariąt każdego kraju wyzwoli się tylko wtedy, gdy własnym wysiłkiem i zgodnie z warunkami swego bytu sięgać będzie po władzę.

W szczególności proletariąt polski, doświadczony w stuletniej niewoli narodowej, świadom jest tego, że nie przez rozbicie Rzeczypospolitej Polskiej, nie przez wyrzeczenie się odrębności państwowej, lecz na gruncie zdobytej niepodległości winien dom swój urządzać i swobodnie na swojej ziemi — w związku z proletariatem całego świata — Republikę socjalistyczną budować.

Pierwszym warunkiem dalszego rozwoju jest pokój, leczący rany wojny.

W imię tego pokoju, w imię socjalistycznej przyszłości wyzwolonych i niepodległych narodów — robotnik polski przesyła bratnie pozdrowienie proletariatu rosyjskiemu.

Zbrodnie i gwałty czeskie.

Sytuacja w Cieszyńskim.

Warszawa, 10 marca. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”). Do Cieszyna wyjechała wczoraj delegacja z naczelnego dowództwa i ministerstwa spraw zagranicznych.

Cieszyn, 10 marca. (PAT). Wczoraj wieczorem czesli zabili żołnierza francuskiego. Zandami czeskiej strzelali w stronę robotników polskich. Jedna z kul ugodziła frapantą.

MOSTRAWA, 10 marca. (PAT). „Ostrawski Dennik” donosi, że międzykoalicyjna komisja plebiscytowa w Cieszynie ze względu na wydarzenia w Zagłębiu Karwińskim ogłosiła na całym Śląsku Cieszyńskim stan wojenny.

Morawska Ostrawa, 10 marca. (PAT). Dzienniki czeskie donoszą: Dziś, przed

południem odbyła się konferencja delegatów polskich i czeskich dla omówienia zarządzeń, celem uniknięcia wydarzeń tego rodzaju, jakie ostatnio zaszły na Śląsku cieszyńskim. Ze strony czeskiej w konferencji uczestniczyli: dr. Polo, poseł Prokiesz, oraz delegaci górników Konkal, Brda i Widetlo. Konferencja odbyła się przy udziale delegatów komisji plebiscytowej.

Strajk w rewirze ostrawskim.

Cieszyn, 10 marca. (PAT). W rewirze ostrawskim wybuchł strajk, w którym bierze udział około 70 proc. ogółu robotników. Dziś odbyła się pod przewodnictwem Wilsona konferencja delegatów robotników czeskich i polskich. Wybrano komisję, która ma zastanowić się nad wytworzeniem zgodnego współzycia robotników i wezwać do powrotu do pracy.

armję polską Mozyru jest faktem bardzo niekorzystnym dla armji sowieckiej i budzi poważne obawy o los całego frontu. Wskutek zajęcia Mozyru przez wojska polskie uległa przerwaniu linia kolejowa, idąca wzdłuż frontu z Witebska, przez Mohylów, Zlobin, Mozyr i Korostyn, do Żytomierza i Berdyczowa, a więc linia niesłychanie doniosłego znaczenia strategicznego.

„Prawda” przypuszcza, że wojska polskie pragną rozpocząć ofensywę pokrzyżować plany rokowań pokojowych i dotrzeć do linii Dniepru.

W końcu artykuł „Prawdy” wyzywa ludność robotniczą, by spieszyła pod broń.

Bokoła stosunków z Rosją.

(Tel. wł. „Gł. Pol.”)

Warszawa, 10 marca. Otrzymało w Warszawie tekst oświadczenia rozmaitych przedstawicieli kontrrewolucjonistycznych rządów rosyjskich, w którym zastrzegają się oni przeciwko zawieraniu przez ententę jakiegokolwiek układów z Rosją sowiecką, uprzedzając, że naród rosyjski traktatów tych nie uzna i nie będzie tolerował podziału dobytka narodowego Rosji.

Oświadczenie to podpisali między innymi: Ks. Lwow, Sewinkow, Redczew, Milukow i inni.

Strajk kolejarzy w Galicji.

Kraków, 10 marca. (PAT). Dziś, po południu odbyła się konferencja kolejarzy dyrekcji krakowskiej, na której postanowiono

wiono z powodu niespełnienia niektórych postulatów kolejarzy, a głównie aprowizacyjnych i odmówienia prawa wolnej jazdy, rozpocząć ogólny strajk. Zawiedziono natychmiast Warszawę. Strajk rozpoczął się o godz. 8 wiecz. w całej dyrekcji kolejowej krakowskiej. W nocy nadeszły wiadomości, że strajk rozszerzył się także poza dyrekcję krakowską.

Raport misji Morgentha.

Warszawa, 10 marca. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”). Streszczenie sprawozdania członków misji sen. Morgentha, gen. Jadwina i Johnsa brzmi:

W Polsce nie może być zupełnego spokoju, dopóki Rosja nie powróci do życia normalnego. W interesie całego świata leży, aby wpłynąć na rychłe zakończenie wojny, która jest ciężkim brzemieniem dla obywateli. Pomimo istniejącego antysemityzmu polacy są skłonni do zupełnej tolerancji religijnej. — Obowiązkiem świata względem Polski jest: ustalenie granic Polski, zabezpieczenie Polski od groźby najazdu, pomoc przy odbudowie zniszczonego przez wojnę kraju, studjowanie kwestji przeludnienia lub słabego rozwoju przemysłu w Polsce, popieranie szybkiego rozwoju nauk w Polsce, wreszcie udzielanie Polsce bezinteresownych rad ze strony wszystkich sprzymierzonych demokracji.

Wykrycie fałszerzy 50-koronówek.

Kraków, 10 marca. (PAT). „Naprzód” donosi, że policja natrafiła na ślad fałszerzy 50-koronówek, będących w obiegu w Krakowie, a pochodzących z Łodzi, gdzie wykryto niedawno fałszerzy banknotów koronowych.

Podwyższenie cen pism poznańskich.

Poznań, 10 marca. (PAF). Wszystkie dzienniki polskie w Poznaniu z powodu podrożenia robocizny i materiałów drukarskich, podnoszą z dnem 1-go kwietnia dotychczasowy abonament w dwójnasób.

Niemcy uważają Polskę za groźnego przeciwnika.

P. Leon de Chestray, berliński korespondent „Journal de Pologne”, zamieszcza ciekawe uwagi na temat życia i nastrojów, panujących obecnie w Berlinie.

„Berlin nie jest smutny — powiada Chestray — tańczy się tam namiętnie, tań-

Bolszewicy w Besarabji.

SZTOKHOLM, 10 marca. (PAT). „Aften bladet” donosi, że silne oddziały bolszewickie przekroczyły rzekę Dniepr i weszły do Besarabji.

Anglicy za uznaniem rządu sowieckiego.

Berlin, 10 marca. (WBK). Donoszą z Londynu, iż rzekoma misja angielska, która wróciła z Rosji, przemawia za uznaniem rządu sowieckiego. Żadne dotychczasowe zbrodnie bolszewickie nie mogą stanowić dowodu do nieuznawiania tego rządu. Pokój Europy zależy od dobrego stanu wyżywienia państw środkowo-europejskich, a prowizacja zaś ta może być dokonana tylko za pomocą Rosji.

Stosunek Rosji sowieckiej do Ukrainy.

Moskwa, 10 marca. (P. A. T.). Radjo warsz. w wydawanym w Charkowie piśmie komunistycznym Rakowski określa stosunek Rosji sowieckiej do Ukrainy. Zjednoczenie obu republik bynajmniej nie będzie oznaczało poddania Ukrainy Rosji. Obie republiki złączą się razem i utworzą proletariacką federację rosyjską. Nie będzie to zamachem na Ukrainę. Wprowadzenie władz sowieckich zabezpieczy Ukrainę przed gwałtami.

Powrót angiłów z Rosji.

Poldhu, 10 marca. (PAT). W Rosji ogłoszono urzędowo, że na mocy układu rządu rosyjskiego z angielskim, obywatele angielscy przebywający w Rosji z wyjątkiem oskarżonych o ciężkie zbrodnie będą mogli powrócić do kraju.

Propozycje pokojowe bolszewików dla Japonji.

Monkwa, 10 marca. (P. A. T.). Radjo krak. Rosiedzenie komisarzy ludowych dla spraw zagranicznych polecił Janszenowi

czy się więcej niż na „pont d'Avignon”, dla klas zamożnych życie jest względnie łatwe. Zarazem jednak Berlin jest niespokojny, niezadowolony, zdezorientowany, a najniższą jego rozrywkę stanowią jak najgorsze interpretowanie wszystkiego, co się dzieje, czy to u wczorajszych zwycięzców, czy też u ich dawnych sojuszników.

Pomimo miasto traci cechy cesarskiej stolicy. Pruskie ministerjum spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, nakazujące usunięcie biustów byłej pary cesarskiej ze wszystkich gmachów publicznych... A była tych wizerunków mnogość nieskończona... Trzeba będzie chyba dla tych zabytków kultu Hohenzollernów zbudować specjalne cmentarzysko.

Wpływy socjalistyczne silnie dają się odczuwać w sprawach wewnętrzno-pruskich, aniżeli w sprawach łączących się z tą fikcją, która stała się rzeczywistością: cesarstwo bez cesarza.

W ten sposób konstytucja pruska, która ma być przedłożoną w ciągu bieżącego miesiąca, przewiduje organizację zcentralizowanej republiki szeroka autonomję gminy, jedną izbę ustawodawczą i oczywiście prawo powszechnego głosowania.

Wszystko to jednak, a zarazem wiele innych kwestji — mało interesują opinię publiczną. Nawet proces Erzbergera nie zdołał Berlińczyków ani podniecić, ani zdemoralizować.

Jedynie sprawy, opinię galwanizujące, to są zagadnienia polityki zagranicznej, a przede wszystkim kwestje, dotyczące Polski, którą Prusy uważają za jednego przeciwnika, mogącego jej zagrozić w sojuszu z Francją drogą na Wschód oraz za bardzo niebezpiecznego konkurenta ekonomicznego.

Różne grupy polityczne śledzą z największą uwagą wszelkie artykuły prasy polskiej, podchwytną wszelkie pogłoski i insynuacje, które mogłyby wskazać na rozbieżność poglądów Francji i Polski.

Z drugiej strony Niemcy czytelnicy polskich dzienników, żądni karmy dla swej nienawiści ku koalicji i ku Polsce, cieszą się spotykając w prasie polskiej warszawskiej lub prowincjonalnej ataki przeciwko oficerom francuskim.

Jeżeli wśród pokażnej liczby oficerów francuskich — powiada korespondent „Journal de Pologne” — znajdują się osobniki, które w większym lub mniejszym stopniu pojawienie się tych ataków swymi postępkami uzasadniają — to jest to okoliczność bardzo przykra i godna ubolewania. Gorzej jednak, że nieostrożne artykuły dziennikarskie generalizują odosobnione fakty. Obowiązkiem moim jest zwrócić uwagę dziennikom, zamieszczającym podobne artykuły, że dostarczają broni propagandzie niemieckiej, kierującej się przeciw Francji i jej armji.

Stara zasada: „es fecit qui prodest”, est ici bien a sa place.”

przebywającemu w Ickneku, aby zwrócił się do głównej kwatery japońskiej z propozycjami pokojowymi Rosji sowieckiej i poinformował się co do czasu i miejsca pertraktacji pokojowych.

Stan wojenny w warsztatach kolejowych w Bolszewji.

Moskwa, 10 marca. (PAT) Radjo warsz. Rozkaz dzienny sowieckich z dnia 9 marca zapowiada wprowadzenie w warsztatach kolejowych stanu wojennego, w celu wywarcia nacisku na opuszczających się w pracy robotników. Opuszczający się karani będą wedle prawa wojennego.

Praca robotników rosyjskich.

Moskwa, 10 marca. (P. A. T.). Radjo krak. Robotnicy rosyjscy postanowili dobrowolnie podwyższyć liczbę godzin pracy. Na linii kolejowej Tauruka—Prem postanowiono pracować 12 godzin tygodniowo więcej ponad normę.

O złota Kolczaka.

Moskwa, 10 marca. (P. A. T.). Radjo krak. Ataman Siemionow zaproponował szefowi sztabu czesko-słowackich wojsk na Syberji, aby czesli wydali zapasy złota zabrane Kolczakowi, a wzamian otrzymają z tej sumy 20 proc. Propozycji nie przyjęto.

Jak się wita dawnych sprzymierzeńców.

Budapeszt, 10 marca. (PAT). Austrijska delegacja do międzynarodowej komisji na Węgrzech zachodnich, która przybyła do Szopronia, tłum pociągła demonstracją, a nawet obrzucała zgłębami jabłkami. Policja nie mogła przeszkodzić demonstracjom. W mieście wywieszono flagi i porzucano afisz, w których powiędziano, że Szopron należy do Węgier.

Komunikat szefa sztabu generalnego

Z dnia 10 marca.

Front litewsko-białoruski:

W ciągu dnia wczorajszego bolszewicy, zebrawszy większe siły, zaatakowali odcinek frontu między jeziorami Oswoja a rzeką Dźwina. Po zwycięstwach walcach i po wprowadzeniu lokalnych rezerw, atak odparto. Na północ od Mozyrza oddziały nasze otoczyły i rozbiły doszczętnie jeden z pułków rozbitej uprzednio dywizji bolszewickiej, który błąkał się, stracając kontakt z innymi oddziałami. W akcji tej wzięto 8 kompletnych dział, cały tabor, kancelarię i znaczną ilość jeńców.

Front wołyński i podolski.

Na przedpolu Nowokonstantynowa bolszewicy zaatakowali nasze pozycje we wsi Tessy. W walce, która się tu wywiązała, wzięliśmy 3 karabiny maszynowe i jeńców, odparliśmy ataki na całej linii.

Zastępca szefa sztabu generala.

Kuliński, pułkownik.

Bolszewicy o polskich sukcesach militarnych.

WARSZAWA, 10 marca. (Tel. wł. „Głosu Polsk.”). Ostatni komunikat bolszewicki opiewa: Polskie wojska rozpoczęły ofensywę (!!) w kierunku Homla. Po zwycięstwach walcach zostały oddziały nasze zmuszone do wycofania się ze stacji węzłowej i miejscowości Mozyr i ze stacji Kalinowicz.

„Prawda” pisze, że zajęcie przez

Po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 32, zgasł w Szwajcarii i tamże w dniu 5 marca r. b. pochowany został

B. P. MIECZYŚLAW LUBIŃSKI

doktor medycyny i chemji,

o czem zawiadania pozostała w nieutulonym żalu

4091-1

RODZINA.

Skutki wojny wszechświatowej.

Przed ogłoszeniem manifestu ekonomicznego.

Paryż, 10 marca. (PAT.) Rad. pozn. „Echo de Paris“ donosi z Londynu, że Millerand zrodził się na niektóre zmiany manifestu ekonomicznego, który będzie ogłoszony dziś. Millerand porozumiał się z Lloydem Georgem telefonicznie. Przedłożył on ze swej strony propozycję tekstu, na co Lloyd George podał kontrpropozycję, odnoszącą się do Rosji i o ostatnie zdanie artykułu 8, dotyczące niemieckiej pożyczki zagranicznej.

Komentarz memoriału ekonomicznego.

Paryż, 10 marca. (PAT.) — Havas. — „Temps“ komentując memoriał ekonomiczny zwraca uwagę publiczną na memoriał ogłoszony przez niemieckie ministerstwo gospodarstwa społecznego, przewidujące zaciągnięcie znacznej pożyczki w Szwajcarii, Holandji i krajach skandynawskich. „Temps“ obawia się, że państwa neutralne wchodząc w stosunki z Niemcami otworzą drogę niemieckiemu przemysłowi ze szkoda dla państw koalicyjnych i usuną zasoby niemieckie z pod kontroli komisji reparacyjnej. „Temps“ nawołuje sprzymierzonych do działania we wzajemnym porozumieniu i zaznacza konieczność, aby komisja reparacyjna w pełni mogła wykonywać swoją władzę.

Niemcy grożą bankructwem.

Paryż, 10 marca. (PAT.) Havas. Korespondent berliński „Journala“ donosi, że Niemcy ułożyli memorandum ekonomiczne, zaznaczające konieczność przyznania im przed jesienią pożyczki w wysokości 42 miliardów marek w złocie i świadczące, że Niemcy będą musieli wstrzymać dowóz węgla do Francji o ile plebiscyt na Górnym Śląsku wypadnie na ich niekorzyść. W razie odmówienia kredytu, Niemcy grożą ogłoszeniem bankructwem.

Walka z przesileniem walutowym.

Ljon, 10 marca. (PAT.) Radio krak. Korespondent „Petit Parisien“ z Brukseli donosi, że premier belgijski Dela Croix proponuje w celu zapobieżenia przesileniu w walutowym wydanie międzynarodowych bilietów bankowych, które miałyby jednakową wartość we wszystkich krajach. Liga narodów utworzyłaby instytucję, która uskuteczniłaby emisję bonów. Bony te używane byłyby tylko na wyrównywanie rachunków międzynarodowych. Przemysłowiec zagraniczny, otrzymawszy bony mógłby je zrealizować w banku prywatnym, a ten zaś zrealizowałby je w banku emisyjnym.

Przesilenie walutowe byłoby w ten sposób zażegnane i unikniętyby się powiększenia przez państwo emisji papierów. Bony obowiązywałyby na szereg lat, aż dopóki nie nastąpiłyby normalne stosunki.

Zajścia antykoalicyjne w Bremie.

Berlin, 10 marca. (PAT.) Z Bremy donoszą, że przed hotelem Hilmansena, gdzie stanęła komisja koalicyjna, zgromadził się wieczorem po południu wielki tłum. Policja z trudem powstrzymała demonstrantów, którzy chcieli wtargnąć do hotelu. W samochodach francuskich wybito wszystkie szyby. Wieczorem komisja koalicyjna opuściła miasto w towarzystwie silnej eskorty policyjnej.

Ruch rewolucyjny w Anglii.

Dublin, 10 marca. (PAT.) Havas. Grupa osobników nieznanego pochodzenia wysadziła w powietrze koszarę żandarmerji na Huguenstown, zabrawa zapasy broni i amunicji. Wskutek wybuchu jeden żandarm zginął.

Na drodze do powszechnego pokoju.

Haga, 10 marca. (WBK.) Renter donosi, że rząd francuski nie zgadza się na żadne propozycje, które dążą do zmiany traktatu wersalskiego.

Sprawa Rjeki.

Ljon, 10 marca. (PAT.) Radio krak. Tekst odpowiedzi prezydenta Wilsona został ogłoszony. Prezydent Wilson przychylił się do utworzenia autonomicznego państwa Rjeki za bezśrednią zgodą państw zainteresowanych. Granice musiałyby być tak ograniczone, aby państwa nieinteresowane bezpośrednio nie poniosły szkody. Kwestja Albanji nie może być przedmiotem dyskusji wyłącznie między Włochami i Jugosławiją. Jugosławia nie może jako rekompensaty otrzymać północnej Albanji.

Anglia uznaje niepodległość Litwy.

Gdańsk, 10 marca. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą. Oficjalnie donosi dziennik litewski „Lietuva“, że Anglia uznaje niepodległość Litwy po ukonstytuowaniu się zgromadzenia narodowego. Wybory do konstytuandy odbędą się w dniach 14 i 15.

W Turcji.

Poldhu, 10 marca. (PAT.) Radio krak. Z Nowego Jorku donoszą, że Turecja zwróciła się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o wysłanie komisji dla zbadania istotnego stanu rzeczy odnośnie do pogromów w Marach. Salih-pasza mianowany został wielkim wezyrem na miejsce Izeta-paszy.

Wojska koalicyjne w Konstantynopolu.

Paryż, 10 marca. (PAT.) Havas. „Latina“ dowiaduje się, że wojsko angielskie, konstituujące w Konstantynopolu wraz z trzema brygadami francuskimi znajdującymi się w Tracji, utworzą garnizon w sile około 50.000 ludzi.

Wycofanie wojsk rumuńskich z Węgier.

Budapeszt, 9 marca. (PAT.) Dzienniki węgierskie wyrażają wielką radość z powodu wycofania wojsk rumuńskich z terytoriów węgierskich poza linję demarkacyjną. Wojska narodowe węgierskie przekroczyły Oisę i zajęły dworzec kolejowy w Oczeloku oraz miasto Debreczyn ewakuowane przez rumunów.

O protektorat nad Egiptem.

Paryż, 10 marca. (PAT.) Havas. „Daily Mail“ dowiaduje się, że rząd angielski projektuje zniesienie protektoratu angielskiego nad Egiptem, który otrzyma autonomję. Anglia zastrzega sobie nadzór nad finansami i kontrolę nad kanałem Suezkim i Aleksandrią, jako nad bazą morską.

Zabójstwo żołnierza francuskiego pod Berlinem.

Berlin, 10 marca. (PAT.) W gminie Wernitz pod Berlinem żołnierz niemiecki tak zwanego „Einwohnerwehru“ zastrzelił w lesie żołnierza francuskiego, należącego do misji koalicyjnej. — Pisma niemieckie starają się dowiedzieć, że żołnierz ten wraz z trzema towarzyszami uprawiał kłusownictwo i został zastrzelony podczas poscigu.

Socjalistyczny premier w Szwecji.

Kraków, 10 marca. (PAT.) Radio PAT. z Wiednia B. K. „National Tidende“ ze Sztokholmu donosi, że przywódca socjalistów Brenting został przez króla przyjęty na posłuchaniu, na którym otrzymał polecenie utworzenia nowego gabinetu.

Strajk górników we Francji.

Paryż, 10 marca. (PAT.) Havas. — Dzienniki, omawiając ewentualne wyniki strajku górniczego w północnym rejonie Francji, przewidują, że deficyt dzienny wynoszący 20 tys. ton węgla. W związku z powyższym „Petit Parisien“ zapowiada zmniejszenie w przyszłości zużycia węgla, a to w celu polepszenia sytuacji i zwraca się do rządu, aby wezwał dyrekcję kolejową do ograniczenia liczby pociągów osobowych. Sekretarz Związku górniczego oświadczył, że strajk miał charakter ścisłe miejscowy, wywołali go agitatorzy kradawych stronnictw.

Wilson chce być prezydentem.

Rotterdam, 10 marca. (WBK.) Jak donoszą z Ameryki zamierza Wilson postawić ponownie swoją kandydaturę na prezydenta. Jego hasłem będzie walka o Ligę narodów.

Nowiny w kilku słowach.

— Koło młodzieży polskiej w Grodnie na zebraniu złożyło 3.000 marek na polską flotę wojenną.

Dostaniemy z Ameryki w ciągu 5 tygodni 3.500 wagonów żywności.

Rozmowa z ministrem aprowizacji p. S. Sliwińskim.

W tych dniach minister aprowizacji p. Sliwiński bawił incognito w Gdańsku.

Dowiedziawszy się o tem, zwrócił się doń współpracownik „Przeglądu Wieczornego“ z zapytaniem o cel podróży.

— Jeżdżę do Gdańska, — odpowiedział minister — w celu bliźszego poznania i skontrolowania organizacji aprowizacyjnych transportów morskich, ich wyładunku i dalszego przewozu w głąb kraju, a nadto w celu nabycia na rynku gdańskim towarów.

Równocześnie bawił w Gdańsku dyrektor państwowego przedsięwzięcia artykułów pierwszej potrzeby p. Lachert.

— Cóż panowie kupili?

— Kupiliśmy 70 wagonów wyborowego wieprzowego mięsa amerykańskiego, zawierającego 50 proc. tłuszczu; 25 wagonów białej fasoli brazylijskiej (drugie tyle zamówiliśmy), 10 wagonów ryżu,

3 wagony kakao holenderskiego, 20 wagonów herbaty.

Zakupy te zresztą stanowią drobną część tego, co już poprzednio zostało zamówione i zakupione w Ameryce, a co w najbliższych tygodniach nadejdzie do Gdańska.

Z komisji sejmowych.

Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem d-ra Głubńskiego zajmowała się wnioskiem komisji inwalidzkiej o podwyższenie zasiłków dla inwalidów o 300 proc. i uchwalila sprawę traktować razem z projektem ustawy przez rząd w tym przedmiocie przedst. wionym.

Komisja oświatowa pod przewodnictwem p. Soltky zalaatowała sprawę formalną i dokonała podziału referatu. Z ważniejszych referatów podnieść należy przydziałe wniosku d-ra p. Soltky o szkole nauk politycznych do referatu posłowi ks. Dzienniktemu.

Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Stychla dokonała dyskusji nad artykułem, dotyczącym Rady ministrów i odpowiedzialności ministerjalnej. Ustalenie wyniku obrad poruczone podkomisji. Na zebranie następne komisji zaproszono rząd centralny i Zarząd ziem wschodnich, dla udziału w rozprawach nad wyborami na kresach.

Komisja wodna pod przewodnictwem p. Hasnera uchwalila program ankiety zwołanej na dzień 18 b. m. z następującym porządkiem obrad: 1) przewidywane na zasadzie traktatu wersalskiego umiędzynarodowienie Wisły z punktu widzenia gospodarczego i interesów

— Dzienniki paryskie donoszą, że wczoraj zmarł nagło Lucjan Poincaré wicedyrektor akademii francuskiej, brat byłego prezydenta republiki.

— Z Bukaresztu donoszą, że okręty rumuńskiej floty handlowej, które były nieczynne, rozpoczęły kursować na nowo.

— Rada wykonawcza Ligi Narodów w sprawie wybrania komisji celem przeprowadzenia ankiety w Rosji zbierze się w Paryżu w piątek, lub w sobotę.

— Zapisy na wewnętrzną pożyczkę narodową włoską osiągnęły sumę 19 miliardów lirów.

— W Ostrowiu, województwie poznańskim, rozpocznie się budowa fabryki wagonów.

— Gabinet fiński podał się do dymisji.

— Eskadra angielska udała się do Konstantynopola.

— Na targach w Nowym Jorku, Nowym Orleanie i Liverpoolu objawiła się zwyżkowa dążność cen bawełny.

— Nowy poseł i minister upoważniony Polski Szebeko, złożył w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych swoje papiery uwierzytelniające.

— Od wczoraj strajkuje 150 tys. górników w Pas de Calais.

W dniach najbliższych rozpocznie się intensywne wysyłanie węgla kraju towarów, znajdujących się już w Gdańsku.

— Dużo ich jest? — W porcie gdańskim Neufarwasser stoją statki: „Kraków“, który przywiózł 260 wagonów margaryny i 90 wagonów maki pszennej, oraz „Balsam“, zawierający 400 wagonów maki.

Lada dzień nadejdą: „Saxifey“ i „Gut-mance“ z 500 wagonami maki oraz „Wardzia“ ze 175 wagonami maki.

W końcu marca spodziewane jest przybycie 3,500 statków z mąką o pojemności 18.000 ton (1.800 wagonów). Zawiera one będą częściowo artykuły żywności, częściowo inne towary (między in. lokomotywy).

Ogółem do połowy kwietnia nadejdzie do Gdańska 3.500 wagonów ładunków aprowizacyjnych dla rządu.

Nadto otrzymała z Ameryki instytucje społeczne i filantropijne (między innemi Czerwony Krzyż i Centralny Komitet pomocy dla dzieci) około 2 tys. wag. żywności.

W ten sposób w ciągu najbliższych 5 tygodni otrzymamy z Ameryki 5.500 wagonów żywności.

sów polskich. Akcja przeciw ewentualnemu zawładowaniu transportami przez obcy kapitał; 2) stan obecny na Wiśle, jako komunikacji wodnej, oraz stan taboru i urządzeń; 3) rola komunikacyjna Wisły w ciągu najbliższych 5-10 lat; 4) interes państwa w upaństwowieniu żegluzi na Wiśle. Postanowiono zaprosić do ankiety czynniki pozasejmowe, oraz delegatów komisji komunikacyjnej i handlowo-przemysłowej.

Komisja odbudowy kraju pod przewodnictwem pos. Bryla uchwalila 10 rezolucji do rządu o dostawę rolnikom potrzebnej ilości nasion, węgla, koksu, żelaza i innych materiałów niezbędnych dla własnej uprawy roli o uruchomieniu przemysłu budowlanego o przedłożenie Sejmowi projektu ustawy o odbudowie drobnego przemysłu i handlu, o przedstawienie statutu zakładu kredytowego, przewidzianego ustawą z dnia 16 lipca r. z. o budowę kolei do lasów, z których dowóz drzewa spowodował wielką odległość od kole. Stwierdzono. Wesłano rząd do bezwzględnej walki z kupcami, którzy mimo zakazu aprowizacji i sprzedaży artykułów zbytkowe Wesłano rząd do pozyskania krotów aby osiągnął od Niemiec zwrot drzewa, zabranego w Polsce.

Łódź.

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie miało być poświęcone czytaniu budżetu, jednak z powodu niewyczerpania porządku dziennego onegdajszego posiedzenia, przewodniczący Remiszewski zaproponował obrady nad sprawami ogólnymi, które znowu takłobone zostały sprawą dr. Koziółkiewicza.

Oczywiście zadość zyszeniu Rady, dr. Vennet dostarczył prezydium podpisany lekarski, złożone pod memorjałem w sprawie dr. Koziółkiewicza. Podpisy odczytano.

W związku z tem wpłynęło do Rady sawiadenie od Zw. Lekarzy Państwa Polskiego, które rozpatrzywszy na zebraniu ogólnem pretensje swych członków uważało za niemożliwą dalszą współpracę lekarzy miejskich z dr. Koziółkiewiczem.

Dr. Koziółkiewicz zaś ze swej strony nadesłał list do prezydium Rady, w którym prosi o zwolnienie go z obowiązków decernenta po raz już piąty.

Przewodniczący wkrótce zgody Rady udzielił głosu dr. Koziółkiewiczowi, aby mu dać możność wypowiedzenia się w sprawie zatargu z lekarzami. Przytoczył on w swoim przemówieniu fakty i stan gospodarki szpitalnej, sprowadzonej przez niego na właściwe tory i dodał, iż nie obawia się on krytyki ani zarzutów, czynionych mu ze strony lekarzy miejskich, staje on wobec Rady i społeczeństwa z czystym sumieniem.

Kierował się bowiem w ciągu swej działalności pobudkami szlachetnymi i rozumem. Ustępuje na skutek wyczerpania. Prosi w końcu, aby w związku z jego ustąpieniem wybrała Rada komisję dla rozpatrzenia zatargu, z którego pragnie wyjść z honorem.

Przewodniczący wyjaśnił, iż narazie czynić tego nie można, dopóki sprawa ta nie zostanie drogą formalną na porządek dzienny Rady wprowadzona.

Następnie przystąpiono do sprawy podwyższenia poborów pracownikom szpitali miejskich według umowy, zawartej ze Związkiem zawodowym pracowników szpitali miejskich w dniu 24 lutego r. b. Po stanowiono wniesić na ten cel do budżetu 89,800 mk. Obrady z powodu braku quorum przerwano o godz. 9 wieczorem.

S-ski.

Wiadomości bieżące.

Narady w sprawie przemysłu włókienniczego.

Dnia 5 marca r. b. przybyli do Łodzi radca handlowy poselstwa Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Polsce dr. Louis van Horman, przedstawiciel Tow. Polsko-Amerykańskiego, członek zarządu, Roman Poznański i dyrektor Henryk Sztolcman, oraz delegat ministerstwa przemysłu i handlu p. Juliusz Puncel.

Celem przyjazdu pomienionej misji było zapoznanie się ze stanem przemysłu włókienniczego, oraz omówienie z miarodajnymi sferami sprawy dostarczenia niezbędnych surowców i artykułów technicznych. Przybyli do naszego miasta goście zwiedzili w towarzystwie inżyniera urzędu przemysłowego, Oskara Grossa, różne zakłady przemysłowe w Łodzi i Pabjanicach.

Panowie van Horman, Poznański i Sztolcman odbyli szereg konferencji z zarządami związku przemysłu włókienniczego w państwie Polskim i krajowego związku przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Na pomienionych konferencjach omówiono warunki i ustalono zasady sprowadzania surowców z Ameryki. Pan van Horman przychylnie się odniósł do potrzeb przemysłu łódzkiego i obiecał swe całkowite poparcie w tym względzie. Dalsze pertraktacje w tym kierunku będą prowadzone przez T-wo polsko-amerykańskie.

Na flotę polską.

Gmina Bratoszewice, w niemi brzeskiej, uchwalila opodatkowanie dobrowolne całej posiadanej ziemi na rzecz budowy floty polskiej, licząc po jednej marce z morgi. Ogólna suma, jaka z tego źródła wpłynie na cel powyższy wyniesie prawdopodobnie 14,200 mk.

Z kom. tanich kuchni.

Wczoraj odbyło się posiedzenie członków kom. tanich kuchni pod przewodnictwem ławn. Otta. Jedną z ważniejszych spraw porządku dziennego było wydanie produktów w naturze dla kuchni żydowskich na święta wielkanocne. W sprawie tej postanowiono zgłosić wnioski do Rady miejskiej, aby na święta wielkanocne we wszystkich tanich kuchniach podnieść jakość obiadów, natomiast dla ludności żydowskiej wydać po 24 funty kartofli na przeciąg 8 dni świątecznych na oso-

Lekarze łódzcy o działalności kierownika wydziału zdrowot. publicznej.

(Z posiedzenia Związku lekarzy Państwa Polskiego obwodu Łódzkiego).

Na posiedzeniu nadzwyczajnem Zw. lekarzy Państwa Polskiego, okręgu łódzkiego, które odbyło się w dniu 9 b. m., po wysłuchaniu referatów i opinii, ilustrujących rolę decernenta wydziału zdrowotności, dr. Fr. Koziółkiewicza, powzięto 84 głosami, na 85 obecnych (przy jednym wstrzymującym się od głosowania), rezolucję treści następującej:

„Zebranie nadzwyczajne Związku lekarzy, uznaje dalsze pozostawienie dr. F. Koziółkiewicza na stanowisku kierownika wydziału zdr. publ. za szkodliwe dla miasta Łodzi i tę swoją opinię przekazuje władzom muncypalnym“.

MOTYWY.

I. W zakresie zarządu ogólnego wydziałem zdrow. publ. wykazał dr. Koziółkiewicz brak wszelkiego planu, brak wszelkich zasad wytycznych, wsłaniając swe zarządzenia od chwilowego kaprysu; wykazał zupełną niezdolność organizacyjną, co znalazło wyraz w niemożności dobrania sobie współpracowników biurowych i harmonijnego z nimi pojęcia i pracy; w dążeniu do bezceremonialnego autokratyzmu, wyznaczającego wszystkim urzędnikom rolę niewolniczych pionków; w chaotyczności i dorywczości zarządzeń, ich zmienności i sprzeczności, w najzupełniejszym braku taktu w stosunku do wszystkich pracowników, podlegających wydziałowi; w hamowaniu i utrudnianiu takich spraw, jak przyjmowanie obcych do szpitali, wypłacanie rachunków, załatwianie poleceń instytucji wydziału i t. d.

II. W zakresie szpitalnictwa

wykazał dr. Koziółkiewicz brak jakiegokolwiek wytkniętego planu działania, co było skutkiem zarówno słabej znajomości szpitalnictwa, jak też upodobania do nieustannego przerabiania, tranżlokowania, zamykania, otwierania, łączenia, dzielenia, zwężania, rozszerzania szpitali i oddziałów; w zupełnem lekceważeniu kompetencji lekarzy naczelnych, a często i ordynatorów szpitali, przez osobiste wtrącanie się do spraw nawet najbłaższych i wydawanie bezpośrednich rozporządzeń poza plecami lekarzy naczelnych, a nawet wbrew nim; w lekkomyślnem obrzucaniu podejrzeniami i funkcjonariuszy szpitalnych wobec osób trzecich, co w stepniu wielkim przyczyniło się do całkowitego rozprzężenia organizacji i ładu we wnętrznym szpitali; w stosowaniu metod kontroli nie rzeczowej i jawnej, lecz na doniesieniach poufnych opartej, więc bojącej się odpowiedzialności, co oddało

bę dorosła. Dla dzieci zaś wydawać zdwojone porcje obiadów.

Następnie polecono zarządowi kom. tanich kuchni zwrócić się do państwowego urzędu zakupów z propozycją odsprzedaży pewnej ilości spodni dla personelu tanich kuchni. Ofiarę w sumie 252 mk. zebraną przez p. Górnickiego na obiady dla najbardziej potrzebujących, przeznaczono dla kuchni przy przytulku noclegowym przy ul. Omentarnej, gdzie w święta wielkanocne za tę sumę rozdane będą obiady pensjonarzom przytulku.

Z gązowni miejskiej.

Wyloniona przez zarząd miejski komisja dla przejęcia gązowni na rzecz miasta rozpoczęła już prace, związane z oceną i przejmowaniem majątku gązowni miejskiej.

W ostatnich czasach gązownia otrzymała znaczniejsze zapasy węgla, dochodzące do kilkuset wagonów, skutkiem czego działalność tego zakładu będzie zabezpieczona na parę miesięcy.

Z sekcji brukarskiej.

Zarząd miasta prowadzenie robót około naprawy ulic i chodników w bieżącym lecie ograniczył zamierza do możliwego minimum wskutek nader wysokich cen robocizny.

Zwykli brukarze żądali 120 mk., zaś robotnicy przy układaniu chodników — 150 mk. wynagrodzenia za dzień roboczy.

Wobec tych żądań magistrat w rozplanowaniu robót brukarskich zmuszony był poczynić poważne redukcje.

Czterdziestu męczenników.

Wczoraj kościół św. katolicki święcił rocznicę Czterdziestu Męczenników. Do dnia tego lud wiejski przywiązuje wielką wagę, bowiem — wedle mniemania rolników — jeśli w dniu tym wypadnie mróz, w takim razie oczekiwane należy wiosną jesszce czterdziestu dni zimnych erge mroźnych.

faktyczny wpływ na szpitale w ręce osobników najmniej moralnie do tego powołanych, powodujących się często pobudkami mściwości i złościwości.

III. W zakresie sanitarii miejskiej

przyczynił się dr. Koziółkiewicz do pełnej dezorganizacji instytucji lekarzy dzielnicowych, jako całości; do opieszałości w działach dezynfekcji; do zmarnowania świetnie poprzednio czynnej statystyki sanitarnej.

IV. W zakresie nowych zamierzeń

wydziału zdrowot. wykazał krańcową nieudolność, albowiem nie wykonał żadnej uchwały, dotyczących się powołania do życia np. Sekcji do walki z chorobami zewnętrznymi, inspektoratu szpitali, regulaminu szpitalnego, regulaminu żywnościowego.

V. W stosunku do członków wydz.

zdr. publ.

wykazywał dr. Koziółkiewicz nielojalność, dopuszczając do rozpraw na posiedzeniach jedynie te sprawy, które sam wybrał; zajmując czas obrad sprawami błażymi, a pominięciem ważnych, które przesuwał z posiedzenia na posiedzenie, decydując (i ogłaszając o swej decyzji w prasie) wiele spraw ważnych, objętych porządkiem dziennym następnych posiedzeń; narzucając na posiedzeniach moralnym przymusem własne poglądy, względnie nie popierając w instancji wyższej niemiłych sobie uchwał wydziału zdrowotności, a nawet nie dopuszczając do protokołowania spraw, które zwalczał.

VI. W zakresie stosunku do pracowników

Instytucji zdrowotnych miejskich posilko- wał się metodą schlebiania i pobłażliwości krańcowej w stosunku do przewodników organizacji, lekceważąc personel niższy (który stale był przezeń posadzany o nadużycia), a nie omijając przytem sposobności włączenia rozdzielenia do samych organizacji zawodowych.

Na posiedzenia obecni byli m. in. lekarze: I. Watten, A. Toeherman, A. Mikulski, K. Brzozowski, W. Dutkiewicz, W. Garliński, F. Skusiewicz, A. Goldenberg, L. Gundlach, K. Jasiński, J. Koliński, B. Knichowiecki, Z. Ługowski, L. i J. Michalscy, Z. Mierzyński, E. Mitten-taet, W. Smoleński, W. Stanisławski, I. Skalski, T. Staweny, A. i T. Tomaszewscy i inni.

Bezrobocie szpulkarzy.

W czterech tutejszych fabrykach szpulek papierowych dla wstążki tkackiego zastrajkowali robotnicy na tle żądań ekonomicznych.

Zachorowania i śmiertelność w Łodzi.

W czasie od 29 lutego do 6 marca zanotowano w Łodzi następujące zachorowania:

Na dur plamisty zachorowań 28, zgonów 5, w tej liczbie męz. 12, kob. 16, chrz. 11, żyd. 17; na dur brzuszny 17, zgonów 2, męz. 8, kob. 9, chrz. 12, żyd. 5; na płonicę 11, zgonów 2, męz. 4, kob. 7, chrz. 6, żyd. 5; na błonicę 2, zgonów 1, męz. 1, kob. 1, chrz. 2; na gorączkę pługową 1, zgonów 1, kob. 1, chrz. 1; na zapalenie opon mózgowych 3, zgonów 3, męz. 1, kob. 2, chrz. 2, żyd. 1; na jaglicę 2, męz. 1, kob. 1, chrz. 1, kob. 1; na gruźlicę 32.

Teatr Polski.

Występ Wandy Siemaszkowej.

Dziś w Teatrze Polskim odbędzie się pierwszy występ znakomitej tragiczki polskiej Wandy Siemaszkowej, która odegra główną rolę w sztuce J. Engla „Ponad wodami“. Jutro, po cenach najniższych „Mieszczanie“ sztuka M. Gorkija.

W sobotę po południu o godzinie 4-ej po cenach najniższych „Mąż z grzeszności“. Wieczór o godz. 7-ej drugi wieczór Wandy Siemaszkowej w sztuce J. Engla „Ponad wodami“.

„Tragiczny młyn“.

„Grand Kino“ demonstruje trzecią część arcydzieła „Judex“ p. t. „Tragiczny młyn“. Epizod ten w nader zajmującej formie opowiada dalsze przygody córki bankiera, która po raz drugi pada ofiarą szantażystów, dokonywujących bardzo zuchwałego zamachu na jej wolność. Lecz tajemniczy opiekun czuwa, uniemożliwia zbrodnicze plany i przywraca wolność więzionej. Obraz ten odznacza się nad wyraz ciekawą skeją, zręczną prowadzoną intrygą, doskonałą grą i przepięknymi zdjęciami.

TEATR POLSKI (Dzieln. 18)

pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.
Czwartek 11.III. Występ Wandy Siemaszkowej „Ponad wodami“. Premjera sztuka w 8 aktach, A. Engla.

Koncert Józefa Śliwińskiego.

Słynny pianista Józef Śliwiński uświetni swym występem najbliższy koncert symfoniczny w poniedziałek, dn. 15 bm. Pan Śliwiński odegra u nas koncert fortepianowy B-moll Czajkowskiego z tow. orkiestrą. Poza tem w programie symfonja fantastyczna Berlioza. Dyryguje Bronisław Szulc. Bilety w Biurze koncertowym Al. Straucha, Dzieln. 12.

Ze Stowarzyszenia Techników.

W piątek 12 marca r. b. o godzinie 8 wieczorem wygłosi w lokalu Stowarzyszenia Techników (Andrzeja 3) p. Edward Cisz-kiewicz nadzwyczaj interesujący odczyt na temat:

„Plantacje Łodzi“

który ze względu na ciekawą treść zgromadzi zapewne wielką ilość stowarzyszonych i gości.

Stowarzyszenie Techników w Łodzi.

Giełda łódzka.

Giełda z dnia 10-go marca 1920 r. Ruble carskie 1 500 po 208, ruble carskie 1 100 po 206, ruble dumskie 1 000 po 56, funty szterlingi po —, Dolary St. Zjedn. 160, 5 proc. listy zastawne m. Łodzi 187.50 Tendencja dla akcji przemysłowych i 5 procentowych listów zastawnych mocna.

Giełda warszawska.

Dnia 10 marca.

6½% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	228.—	210.—
6½% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.	105.25	—
6½% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	99.—
4½% listy zastaw. ziemskie A i B	206.25	199.50
4½% listy zast. ziemskie	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	240.—	236.—
4½% listy zast. m. Warszawy	218.—	208.—
5 pr. listy zast. m. Łodzi 4 i pół pr. listy z m. Łodzi	—	—
Ruble carskie 1 100	203.50	206.50
„ „ 1 500	—	—
Ruble dumskie 1 000	58.50	57.50
„ „ 1 250	47.50	50.—
Drobne	—	—
Korony	—	—
„ szwedzkie	—	—
Franki francuskie	11.75	11.90
„ szwajcarskie	—	—
Czeki na Paryż	11.85	12.25
Czeki na Szwajcarję	—	—
Funty szterlingi	800.—	—
Czeki na Londyn	695.—	—
Dolary Stan. Zjedn.	159.—	161.—
Dolary kanadyjskie	—	—
Czeki na Nowy Jork	159.—	162.—
Leje rumuńskie	2.35	—
Marki niemieckie	182.—	185.—
Czeki na Berlin	186.—	188.50

Niebywały koncert demonstracyjny.

W konserwatorium odbył się niezmiernie interesujący koncert demonstracyjny na nowych instrumentach smyczkowych wynalazku inż. Tomasza Panufnika. Grono świetnych artystów z mistrzem Barcewiczem na czele dało poznać nam walory nowego wynalazku. Ogromne zainteresowanie wśród wirtuozów. Podobno jeden z najznakomitszych wiolonistów polskich wyjeżdża zagranicę koncertować nie na Stradivariusie, lecz na skrzypcach inż. Panufnika. Instrumentom inż. Panufnika przepowiadają znawcy ośniewającą przyszłość. Być może, że ten polski wynalazek opanuje wkrótce całą muzykę Europę na chwałę imienia polskiego. 4042-1

Dr. A. Wołyński

Piotrkowska 121. 141-2

Choroby aszu, nosa i gardła. Przyjmuje codziennie od 10—12 i od 4—6 pp.

Cegły szamotowe

Zaprawa szamotowa dostarcza wagonowo i ze składu Jakubowicz, Pańska 90. 989-6

Czas odnowić prenumeratę

Samobójstwo działaczki socjalistycznej we Wiedniu.

Droga Mateczko! Przebac mi najmilsza moja. Nie mogę dłużej znosić ciężaru życia. Doznałam rozbicia w moim zawodzie, jak dawniej w szkole. I znów poraż, piaty, lub szósty przechodzę ciężkie psychiczne cierpienia, nie jestem zdolną do pracy, ani do powzięcia najmniejszego postanowienia, chociażby nawet, czy mam dać coś do pisma, czy nie.

Nie mogę tak żyć między ludźmi pracy. Wiem, że popełniam tchórzostwo uciekając, przebac mi i niechaj mi przebaczą wszyscy, których unieszczęśliwiam. Gdybym mogła pracować, stać o własnych siłach, być wam podporą. Lecz to nie jest możliwe.

Dzięki Ci mateczko! Bądź silną, jak nią byłeś zawsze i za mnie.

Gdybym mogła być tak dobrą, jak Ty! Bądź zdrowa, moja droga, ukochana mateczko.

Twoja Anusia.

Drogi, kochany Józeff! Przebac mi, nie mogę żyć u Twojego boku, jako rozbitek, bezużyteczny balast, niezdolny do żadnej pracy. Gdybyś był w tym stanie, co ja, niezdolnym do czynu, postąpiłbyś tak samo.

Przebac mi, jeżeli kiedykolwiek wyrażałam Ci krzywdę; bądź szczęśliwym i silnym!

Twoja Anna.

Napisawszy te listy, młoda, trzydziestoletnia kobieta zaadresowała je do matki i do męża, poczem zeszła do piwnicy i poderżnęła sobie gardło brzytwą i zginęła.

Anna Frey była córką znanej wiedeńskiej socjalistycznej działaczki społecznej Teresy Schlesingerowej, a żoną wybitnego członka partii socjalistycznej Józeffa Freya, sama zaś należała do Rady oświecenia w organizacji młodzieńczej, i pełniła funkcje sekretarki redakcyjnej w czasopiśmie „Der Kampf”.

Anna Frey była, rzecby można urodzoną socjalistką, matka jej bowiem od najmłodszej młodości wpajała w nią zasady i przekonania socjalistyczne. Socjalizm stał się całą treścią jej życia, żyła wzrost w organizacjach. Kto widział z jakim poświęceniem oddawała się pracy, jak intensywnie absorbował myśli jej każdy problem partyjny, nie mógł przypnieść, iż dręczy ją jakieś osobiste cierpienie.

Tylko najbliżsi jej przypuszczali, iż trawi ją jakiś ból psychiczny. Mimo, iż z mężem swoim żyła w szczęśliwym, na duchowej spójności, opartym związku, ulegała od czasu do czasu napadom jakiegoś bezpodstawnego zwątpienia w swe siły i w swoją zdolność do pracy. Praca partyjna wypełniała do tego stopnia jej życie i myślenie, że nie mogła żyć dłużej, gdy opanował ją chorobliwy obłęd niezdolności do pracy.

Tak tłumaczą tragiczny ten wypadek rodzina i towarzysze partyjni, dla których

śmierć ulubionej towarzyszki była ciężkim ciosem.

Dla psychologa jednak badającego tajniki duszy kobiecej wyjaśnienie to nie jest zadawalające. Wypadki zwątpienia o sobie zdarzają się czasami u jednostek wysoce umysłowych i zdolnych do wielkich samokrytycyzmu i wyszkolonych w wymaganiach co do rezultatów swej pracy. Jest rzeczą zrozumiałą, że dla takich jednostek zwątpienie o sobie staje się cierpieniem nie do zniesienia.

Mniej zrozumiałe jest to u osoby przeciętnej umysłowości, jaką — sądząc z listu jej do matki — była Anna Frey. Wątpić też należy, czy tryb życia z góry przez otoczenie, sugestję i stosunki jej narzucony, mimo, iż, jak się zdawało, żyła się z nim zupełnie, zadawała jej potrzeby uczuciowe i być może, że właśnie w tym braku wyżycia się osobistego, uczuciowego, w bezdzietnym małżeństwie, tkwiła tragedia tej duszy kobiecej.

Ze składu w Poznaniu są następujące

Samochody osobowe

z oponami i kółkami do oddania:

25/50	P.S.	Talbot-Phaeton	6 osób
10/28	„	Rex Simplex	dto 6 „
22/50	„	Mercedes	dto 6 „
14/30	„	Benz	dto 6 „
25/55	„	Opel	dto 6 „
14/30	„	Benz	dto 6 „
12/30	„	Benz	dto 6 „
16/40	„	Dixi	dto 6 „

Import samochodów, Zygmunt Rosiński Poznań.

Firma sądownie zapisana. Kantori ul. Kantaka № 8.
Adres „Iszri Poznań“ Telefon № 3022
Telegr. i 5202.
Kierownik techniczno-handlowy, Dyrektor Konstanty Koehler, inżynier.
4002—3

TEATR WIELKI

Konstantynowska 16.
Dyr. A. Kempniejco.

Wkrótce

gościnne występy

pani **Rappel** i pana **Rappel**

W Piątek dnia 12-go marca

wysyłamy samochód do Słupcy przez

Podębice, Uniejów, Dąbie, Koło, Konin.
Wiadomość: Trans Auto, Dzielna 4, 090.

Wszelkie wyroby Elektrotechniczne

poleca fabryka
E. Frenkiel i M. Krakowski
w Berlinie W., Kurfürstenstr. 100. 4070—1

Od 600 do 1200 mk.

placę za aparat starych zębów. Andrzeja Nr. 7 w prawej oficynie, parter. **Nadryczny.** 052—3

Dr. med. I. Weinberg
Choroby płuc i serca
powrócił.
Przyjmuje od 3—5. Cegielniana № 47. 119—3

Drożdże
kto chce mieć dobre, świeże, i nie przepłacać, powinien je nabywać bezpośrednio
w **Hurtowni drożdży**
Łódź, Nowomiejska, № 19. 083—5

Potrzebny ogrodnik
do parku i warzywnego ogrodu. Warunki—Łąkowa Nr. 5. 4094—1

Zarząd Związku Ekonomicznego Pracowników Państwowych w Łodzi

niniejszym podaje do wiadomości p.p. członków, że

Ogólne Zwyczajne Zebranie

członków Związku odbędzie się w sobotę dn. 20 b. m. o godz. 6-ej wiecz. w sali **Gospody, Sienkiewicza № 40** — w pierwszym terminie, a w razie niedościa do skutku w dn. 27 b. m. o godz. 6-ej w **Sali Koncertowej, Dzielna 18** — w drugim terminie z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie; 2) Wybór prezydium; 3) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania; 4) Sprawozdanie Zarządu; 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 6) Podział zysków; 7) Wybory Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej; 8) Wnioski Zarządu; 9) Wnioski członków.

Uwaga! W myśl statutu pod obrady wejdą te tylko wnioski członków, które przed Walnem Zebraniem przynajmniej na 8 dni wcześniej złożone zostaną na ręce Zarządu.

Wejście na salę za okazaniem dowodów członkowskich.

4127—1 **Zarząd.**

Znana Pracownia Okryć Damskich H. Lewkowicza, Długa № 24
komunikuje niniejszem, iż na sezon wiosenny nadeszły najnowsze modele przyjmując do roboty **kostiumy i pelty** po cenach przystępnych. 4129—2

Magazynier

w branży elektrotechnicznej, z dobrymi świadectwami, **poszukiwany zaraz.** Oferty z odpisami świadectw do redakcji „Głosu Polskiego” sub „D. F. 117”. 3773-3

Poszukuję się do kupienia

warsztaty tkackie różnego kalibru, gładkie i kolorówki (rewolwerowe) jak również i inne pomocnicze maszyny z gmachem lub bez. Oferty nadsyłać do Adm. pod „cet”. 109—2

Panna

obeznana z pracą biurową, z ładnym charakterem pisma, **poszukiwana.** Oferty z podaniem warunków pod „T. K.” złożyć w Redakcji. 097-1

Firma branży bawełnianej w północnych Niemczech poszukuje uzdolnionego i obeznanego z branżą

przedstawiciela
Oferty z niemieckimi referencjami pod H. B. 2899 do Rudolfa Mossego, Hamburg. 4101—1

Sprzedaż domu.

Mój, znajdujący się na rynku, 8-piętrowy dom, 6 okien frontu, odpowiedni bez przebudowy na dom towarowy, zamierzam sprzedać wraz z urządzeniem.
L. Marcus, Lübau, Prusy Zachodnie. 4100—1

Kupuję

brylanty, złoto, stare srebro, perły, kwity lombardowe, placę najlepsze ceny.
Goldin, Piotrkowska 33. (front, sklep) czerwone drzwi. 13—10

Płacimy najlepsze ceny za rzeczy futrzane

i sprzedajemy takowe po cenach przystępnych. — Przyjmujemy również wszelkie reparacje.
Zusmanek i Dawidowicz, Piotrkowska 19 w podwórzu. 2303—15

Perskie dywany

poszukuję, placę wysokie ceny
Oferty Biuro „Promień”, ul. Piotrkowska 81.

Meble, Pianina

Dywany kupuję. Placę najwyższe ceny. Hotel Victoria, Piotrkowska 3. 939—1

Kupuję

brylanty, złoto, stare srebro, perły, diamenty, placę najlepsze ceny.
S. MILICH 821-30
Konstantynowska 7, prawa of., I p

Mieszkanie w Warszawie

5 pokoi z wszelkimi wygodami w centrum miasta zamienię na także mieszkanie w Łodzi od 1 Czerwca lub lipca. Zgłoszenia do adm. „Głosu Polskiego” pod: **Zamiana.** 8837—3

Pianino

kupię, dobrze zapłacę.
Oferty: Biuro „Promień”, ul. Piotrkowska 81. 877—2

Lecznica zębów

LEKARZA-dentysty H. Pruss
145 Piotrkowska 145
Opłata umiarkowana według taksy. 522-15

Choroby skórne, weneryczne

Dr. S. Lewkowicz

Konstantynowska 12
Przyjmuje od 9—11 i od 6—8
Panie od 5—6 po poł. 354—12

Dr. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyjęć: od 4 do 7, w niedziele i święta od 11 do 1 rano
Ul. Benedykta № 1. 861—1

Dr. med. G. KRAUSZ

Piotrkowska 86
specjalista chorób oczu
przyjmuje od 10 — 12 i od 4—5 pop. 959—V

Akuszerka

Pipikowa
Łódź, Piotrkowska 132 m. 14.

Dla pań przyjezdnych jest lokal. 520—10

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i dróg moczopłucnych. Leczenie promieniami Röntgena i światłem
Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.
Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p. p.

Dr. Rajtler Kurjańska

choroby kobiece i akuszerki
Przyjmuje od 4—6.

Al. Kosciuszki 32.

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 10—12 r. i od 5—7 pp.
Nawrot 7. 28—

Trupa Wileńska
Zrzeszenie żyd. art. dramat. m. Wilna.
W teatrze dramatycznym, Cegielniana 83.
5 gościnnych występów.

Piątek, dnia 12 marca **ZARĘCZYN**
Sobota, d. 13.III, o g. 8 pp. **ZŁODZIEJE**
Sobota, 13.III, o g. 7.30 w. **Zielone Łąki**
Niedziela, dnia 14 marca **W mieście**
Poniedziałek, 15 marca **NIEMOWA**
Kasa otwarta codziennie od godziny 11 — 2 i od godz. 5 — 7 wieczorem. 5940—3

Kasza owsiana
Mączka owsiana
Kakao owsiane
Kawa jęczmienna

ZDROWIA
wyrób
Pierwszej Krajowej Fabryki Owiązanych Produktów Odżywczych
Adama Branickiego
W SOSNOWCU
stał na składzie
R. SEIDENGART, Łódź, Piotrkowska 44.

Prosimy zwracać uwagę na markę ochronną „Dziecko w owsie”.

Jan Chmiel, zegarmistrz,
Nawrot 4
przyjmuje do reperacji zegary, zegarki i antyki wszelkiego rodzaju, jak również zegary wiszące, elektryczne i automobilowe, wykonuję w miejscu w własnym warsztacie. Posiadam wszelką biżuterię ze złota i srebra po cenach najniższych.
Uwaga: Kupuje stare złoto, srebro i drogie kamienie, płacę ceny najwyższe.

Lecznica Lekarzy Specjalistów.
Piotrkowska 17, drugie podwórze.
1—10 ch. chirurg., uszu, gardła i nosa codz. **Dr. H. Goldberg**
1—10 choroby oczu codziennie **Dr. Garliński**
10—11 choroby wewnętrzne codziennie **Dr. Magdziak**
11—12 chor. wener. i skórne codz. **Dr. Rutkiewicz**
11—12 choroby kobiece codziennie **Dr. Łunowski**
12—1 chor. wewnętrz. i dziec. (płuc i serca) **Dr. Osiecki**
12—1 chor. kobiece i chirurg. codz. **Dr. Artymowicz**
1—2 chor. skórne i wener. codz. **Dr. Skusiewicz**
1—3 chor. nerwowe poniedz., środa piątek **Dr. Mittelstaedt**
1—3 choroby oczu codziennie **Dr. Mielnicki**
3—4 choroby wewnętrzne i dziec. codziennie prócz świąt i soboty **Dr. Jokić**
UWAGI: 1) Lecznica otwarta codziennie prócz świąt;
2) Porada 5 mk. Operacja i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy. 180—10

Poszukuje się
chłopca do biura
14—16 lat, chrześcijanin, z ukończeniem szkoły 2 klasowej na posyłki. Oferty do administracji „Głosu Polskiego” sub. „100 L. S.” 06-2

1-2 pokoje
z meblami lub bez, nadające się na kantor, poszukiwane na ul. Piotrkowskiej lub w pobliżu tejże. Łask. oferty uprasza się nadsyłać ul. Wólczańska 129 m. 28. 24-2

2 pokoje
w śródmieściu możliwie frontowe przy rodzinie izraelskiej poszukuje młode małżeństwo. Oferty pod S. 100. 049-3

Poszukuje się
wózka dziecięcego
dubeltowego dla bliźniąt w dobrym stanie. Łask. oferty pod LMR. 066-2

Poszukuje się
panienki
do 5-letniej dziewczynki, na przychodnię w godzinach popołudniowych. Reflektantki zebrę się zgłaszają od 2—4 po poł. Cegielniana 87 mieszk. 5. 072-3

Towary
na
Ubrania, Suknie,
Bluzki, Palta,
Bieliznę, Wsypy,
Cajgi
Ceny przystępne
stałe
polecają
Ch. Markowicz & S-ka
Piotrkowska 37.
w podwórzu.
Pracującym na posadach rządowych dajemy na wyplatę. 874 3

Kupuję
i płacę najlepsze ceny za brylanty, złoto, stare, srebro, perły i kwiaty lombardowe oraz stare zegary i garderobę. Piotrkowska 9, **P. KOHN**, rękawicznia, II piętro. 976-25

Kupuję
i płacę najlepsze ceny za złoto, srebro, brylanty, garderobę, bieliznę, kapy pluszowe, oraz kwiaty lombardowe. Proszę się przekonać Zachodnia 32, poprzeczna oficyna. I p., m. 15. **L. Milich**. 874-6

Korespondenta
zupelnie samodzielnego, znającego dobrze języki: polski, niemiecki, francuski i angielski, **poszukuje dom handlowo-agenta**. Oferty proszę składać pod „L. O. P. T.” do adm. „Głosu Polskiego”. —8

Od 500 do 1000 mk.
płace za aparat starych sztucznych zębów i od 10 do 50 mk. płace za pojedyncze zęby. Kupuję także stare złote zęby i stare złoto. **Zaloman, Wschodnia 45.** 8860-5

Jest do nabycia
całkowite urządzenie fabryki waty hygroskopijnej, składające się:
1) Maszyn do czyszczenia bawełny Willow i Krajton
2) Urządzenie bielnicze: 1 kocioł — autoklaw na 50 pud. bawełny i 2 na 20 pud. każdy, dwie kadzie drewniane, wysokie, do mycia i bielienia na 50 pud. każda, dwie płuczkarnie, 2 zbiorniki żelazne, 5 kadzi drewnianych, mniejszych, 4 zbiorniki cementowe, 2 centryfugi (bez koszy miedzianych), rury dla komunikacji wodnej i dla pary.
3) Gremplarnia: 10 zgrzeblarek, z których 6 zgrzeblarek, 2 saskich, 1 niemiecka (Alfred Kühn) i 1 z Contante, maszyna do ostrzenia walców, 1 trzepak do bawełny, 2 maszyny do rollowania waty, 2 prasy transmisyjne i 1 ręczna (dla 5 fun. 1 fun. i 1 1/2 fun.) prasa do bel, maszyna do rollowania bandaży, transmisyjna krajalcia do waty.
4) Suszarnia: rury żebrowe, siatki, wiatraki, wentylatory.
5) Kocioł parowy 45 m. kw. (Fitzner i Gampner) maszyna parowa (wymaga remontu), podgrzewacz dla wody, zasilałający kocioł.
6) Transmisje, szajby, części zapasowe maszyn etc.
Poważni reflektanci raczą się zgłosić po bliższe informacje do inżyniera T. B. Skupskiego Warszawa, ul. Żelna 46 m. 6, w godzinach między 5 a 7 po południu. 3710-3

Potrzebni:
pracowniczką i młody pracownik biurowy
(chrześcijanie). Oferty z odpisami świadectw składać w Administracji „Głosu” sub. „Zdolni”. 00-2

Ogłoszenia drobne.
A.A.A.A. Tan-aj nisz wszystkie resztki towarów na meble, ubrania fabryki Leonarda i innych firm, sukna, wełny, szewcowskie, na damskie kostiumy i suknie, towar na bieliznę, wsypy, pościel, płótna, etamiata, batyst i całe nabyć można, Kilińskiego na front, II-gie piętro, m. 10, 40, prawo. 111-20
A.A. Rosztki wełniane bawełniane i chustki najtaniej sprzedaje. H. Srebrnik w Łodzi, Piotrkowska 34, front II-gie piętro. 99-40
A.A. Krawiec chrześcijanin, kupuje wszelką garderobę damską, męską i futra, płaci ceny najwyższe, ulica Główna 11, sklep. 955-10
Al Al Meble różne z kilku pokojów wyprzedam tanio. Piotrkowska 261, m. 4, front. 980-3
A. Meble różne wyprzedam za raz tanio. Piotrkowska 223 m. 3, I piętro, front. 887-10
A. Sypialnie i różne meble sprzedam. Piotrkowska 189-9. 3776-6
Bapki na mleko 20-litrowe sprzedam. Juljusza 28, mleczarnia. 952-5
Chłopiec do posług potrzebny. Piotrkowska 35 front II piętro, u dentysty. 120-1
Darmo oddam szlache i popiół. Wólczańska 23. 86-3
Fortepian „Szredera” doskonały instrument wyjątkowo do użytku prywatnego. Oferty w Głosie „Fortepian Szredera”. 73-3
Farbiarnia, Pralnia chemiczna, oraz bielizny, E. Muzyński, Dzielna 22. 847-10
Jest do sprzedania kasa żelazna-Andrzeja 42 m. 3. 608-5

Potrzebne są do nowobudującego się dworu na na wsi następujące części: 8—12 okien podwójnych z futrynami, szymbami, okuciem lub bez. Drzwi, piece, kłamki i t. d. Oferty z podaniem cen, składając w zamkniętych kopertach pod „Dwór”, w biurze „Promień” Piotrkowska 81. 123-1
Potrzbne panny zdolne, krawcowe. Nawrot 25 m. 13. 004-2
Potrzebne zaraz zdolne prasownicze i krawcowe do pralni chemicznej, Piotrkowska 116. 74-2
Sklep kolonialno-spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie. Miłska 45. 977-2
Sprzedam planet. Wólczańska 129 m. 27. 985-3
Sklep spożywczy, z powodu wyjazdu, do sprzedania. Ul. Andrzeja 45. 005-2
Sprzedam meble białe dla młodej panienki łóżko z materacem, szafa, umywalka i nocny stolik z marmurową płytą, dwa krzesła, wszystko w dobrym stanie. Andrzeja 2, II piętro, m. 15. 89-3
Salon w stylu empir. mahoniowy, wełnowy, bieliźniarka skrzydłowa, biurko do sprzedania. Konstantynowska 33, m. 2.
Służąca ze skromnym gotowaniem, rzeźnia, piśmienna, potrzebna do 2 osób. Główna 7 m. 2. 25-2
W zne dla pań modystek. Polecam na letni sezon najnowsze modele kwiatów, fantazji, wszelkich nowości, duży wybór krawców, rąbek, paradyżów. Luba Główna, Piotrkowska 25, podwórze. 84-1
Wagi duże do sprzedania. Obiekt może być ustróża. Włodowska 43. 107-1
Woźny do sprzątania potrzebny. Zgłosić się od godz. 3—9 Wólczańska 23. 111-2
Zdolną pannę do szycia i ukończenia poszukuję. Szkolna 7, m. 13. 105-2
Zamienie 2 pokoje z światłem elektrycznym przy ul. Piotrkowskiej, na I piętrze, na mieszkanie składające się z 2—3 pokoi z kuchnią, ewentualnie za dopłatą. Oferty proszę składać w adm. Głosu Pol. pod „B. W.” 954-3
2 poszwy płócienne czerwone (inlet) oraz poszewki do sprzedania. Kilińskiego 80 m. 49, od 8-8. 122-1

LUONA
Dziś
PRZEDSTAWIENIE
dla dzieci i młodzieży
Początek o godzinie 8.15 po pol. sobota 7.30 pp., niedziela 2 pp. Ceny miejsc: od mk. 1.90. 429-7
Zagubione dokumenty:
Altman Samuel zgubił kartę woj. skową odczenną na 1 rok wyst. 1898 r. Zachodnia 65. 06-
Kleniewicz Róża zgubiła mały trykulek wyd. z gimnazji p. Aba. 106-1
Gok Abram zgubił niemieckie świadectwo przemysłowe (Gewerbetheite). 118-1
Wierbaum Michał zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi. 121-3
Bronowska Helena zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 399-3
Banasiewicz Ida zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 969-3
Cytryn Juda zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 034-8
obryński Chaim zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 995-3
Eckstein Ozarna zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 971-3
Fryd Henoch zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 93-3
Frenkel Binem zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 112-3
Fogelgarn Anna zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 964-3
Fingerhut Szyja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 008-3
Friman Major zgubił paszport polski, wydany w gminie Stopnicy. 014-3
Fajnszneider Liba zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 067-3
Gosman Eljasz zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 933-3

Grossman Cewia zgubił paszport polski wydany w Łodzi. 945-3
Goldberg Pola zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 015-3
Głuchy Mendel Syjna zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 030-8
Geller Abram zgubił paszport austriacki wydany w Pinczwie. 928-3
Gokowicz Masza zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 78-2
Kassabuch Benus zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 935-3
Knopf Icek zgubił paszport rosyjski wydany w Wieruszowie. 967-3
Kozuszek Fiszal zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 996-3
Kirstein Jakób Wolf zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 018-3
Kozner Pesa zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 923-3
Lerno Hfuria zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 941-3
Landanówna Guola zgubiła mały trykulek wydany z gimnazji p. Absa. 102-1
Lewkowicz Jakób zgubił matrykulę wydaną ze szkoły „Elementarnej”. 99-1
Lysakowska Marja zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 817-3
Mandelbaum Efraim zgubił paszport rosyjski, wydany w Lublinie. 009-3
Morgenstern Izrael zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 77-8
Mordkowitz Jankiel zgubił paszport polski wydany w gminie Mokre Góry. 103-3
Neuman Michał zgubił paszport polski, wydany w Kaliszu. 016-8
Szapiro Józef zgubił legitymację na 7 osób. 092-1
Szpringer Dwojra zgubiła rodzinny paszport austriacki wydany w Włodzimierzu Wołyńskim. 095-3
Silberberg Faga Gitta zgubiła paszport polski tymczasowy wydany w Aleksandrowie. 911-3
Silberberg Moszek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 979-5

Zwarc Cael zgubił paszport polski tymczasowy, wydany w Łodzi. 87-3
Zmerek Magdanik zgubił paszport niemiecki i kartę powołania, wydaną w Łodzi. 999-8
Zochaczewski Leon zgubił paszport niemiecki, wydany w Ożorkowie. 07-3
Taube Salka zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 124-5
Widkrowicz Marjam zgubiła paszport polski wydany w Łasku. 920-3
Wojciechowska Małgorzata zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 025-3
Waks Haja Frajda zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 942-3
Wasiak Waleenty zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 947-3
Witelson Helena zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 951-3
Warszawska Złota zgubiła paszport niemiecki wydany w gub. Grodzieńskiej. 76-3
Werner Stefania zgubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Łódzkiej manufaktury bawełnianej w Włodzowie. 85-1
Złotogórski Jozek zgubił legitymację obywatelską na 3 osoby. 75-1
Zeldynówna Ola zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 965-3
Zgubiono na ul. Nowomiejskiej № 14 mk. 130. Uczciwy znalazca zechce oddać: ul. Wschodnia 9, Prag Kajla. 110-1

DOM
2—3—4 piętrowy z wolnej ręki bez pośredników **kupuję** zaraz. Oferty dla „M. D.” w redakcji. 4080-2
Do wydzierżawienia poszukuje się zaraz
3 do 5 morg ornej ziemi
Oferty prosi się składać w przylatku dla bezdomnych dzieci, ul. Wólczańska 80, 255. 4184-5